

wiązanie hybrydowe, łączące elementy wszystkich powyższych modeli. Takie rozwiązanie charakteryzuje się – jak dotąd – dużą trwałością i nie jest podatne na zmiany. Jedyne swoisty przełom instytucjonalny mógłby przechylić szalę na korzyść jednego, konkretnego modelu.

Tomasz G. Grosse prezentuje szerokie spektrum problemów, z którymi musi zmierzyć się zjednoczona Europa. Przygląda się im z wielu różnych perspektyw teoretycznych, co pozwala na uzyskanie pełniejszego obrazu. W książce przedstawione zostało szereg potencjalnych rozwiązań. Grosse nie narzuca jednej, prostej odpowiedzi. Prezentuje różnorodność dróg, koncepcji i wariantów działania. Ta rozbudowana, szczegółowa analiza stanowi interesujący przyczynek do rozważań nad przyszłością integracji europejskiej oraz stojącymi przed nią szansami i zagrożeniami.

JAN PIOSIK

Poznań

***Parlament Europejski a sprawa Gazociągu Północnego. Raport Marcina Libickiego. Biała Księga, red. Szymon Szynkowski vel Sęk, Poznań 2009, ss. 235.***

Problematyka bezpieczeństwa energetycznego oraz ochrony środowiska naturalnego są obecnie jednymi z kluczowych kwestii będących na agendzie Unii Europejskiej. Znaczenie tych spraw podkreśla fakt, iż są one wskazywane jako priorytety poszczególnych prezydencji w UE.

Recenzowana publikacja, nie jest publikacją naukową, a sprawozdaniem z procedowania określonego problemu przedstawionego Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego, ale ważne z wielu aspektów dla całej Unii Europejskiej. Bez wątpienia publikacja ma przede wszystkim na celu poinformowanie szerszej opinii publicznej o pracy Komisji Petycji i całego Parlamentu nad problematyką oceny oddziaływania na środowisko naturalne projektu gazociągu Nord Stream, jednakże nie można nie wskazać, iż z punktu widzenia Autorów ma ona także określone cele polityczne, na co wskazuje chociażby Słowo wstępne napisane przez Prezesa Prawa i Sprawiedliwości.

W pierwszej kolejności należy wskazać na tytuł publikacji. Pierwsza jego część wskazuje na fakt, iż przedstawia ona stanowisko PE w kontekście projektu, jakim jest budowa gazociągu Nord Stream. Druga część tytułu publikacji „raport Marcina Libickiego” odnosi się w praktyce do Rezolucji Parlamentu Europejskiego z 8 lipca 2008 r. w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. Gazociągu Północnego łączącego Rosję i Niemcy na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego. Nie następuje zamieszczenie w publikacji dokumentu, który byłby podstawą przygotowania owej rezolucji, a co najwyżej wskazanie uzasadnienia Przewodniczącego Marcina Libickiego, co do konieczności przyjęcia rezolucji określonej treści. Największe zastanowienie budzi ostatnia część tytułu, gdyż w publikacji w zasadzie nie ma mowy o „Białej księdze”, a do tego należy pamiętać, że dokumenty o tej nazwie przygotowywane są przez Komisję Europejską.

Publikacja składa się z kilku części, których celem w znacznym stopniu jest wskazanie kontekstu, w którym sprawozdanie Parlamentu Europejskiego było tworzone oraz reakcji na ową rezolucję. Po pierwsze, są to informacje wprowadzające w kontekst przygotowania wskazanej rezolucji od momentu złożenia petycji do PE, do zakończenia głosowania w Parlamencie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kwestie polityczne pojawiające się w tle przygotowania owej rezolucji, czyli wskazania na zaangażowanie lobbystów, którzy chcieli oddziaływać na treść raportu i rezolucji zgodnie z interesami spółki Nord Stream. Do tego podkreślone zostaje znaczenie tego projektu, jako przedsięwzięcia niemiecko-rosyjskiego. Bez wątpienia część pierwsza ma charakter z przeważającym zakresem wypowiedzi o charakterze politycznym.

Część druga („Dokumenty”) to tekst wspomnianej rezolucji, wynik głosowania w Parlamencie Europejskim co do jej przyjęcia, uzasadnienie przedstawione przez wnioskodawcę, zapis debaty na forum PE, przed głosowaniem rezolucji, spis dokumentów, na bazie których sporządzono właściwy raport oraz podstawę rozpoczęcia całej dyskusji w Parlamencie, jaką były petycje wniesione do tej instytucji, jedna z Polski, a druga z Litwy poparta prawie przez 30 000 obywateli.

Kolejna część „Wysłuchanie publiczne – public hearing” to przedstawienie zapisu z wysłuchania publicznego, które odbyło się 29 stycznia 2008 r. w Parlamencie, mające na celu zaangażowanie podmiotów zainteresowanych w dokonanie wkładu merytorycznego do raportu mającego być podstawą rezolucji. Bez wątplenia wszelkie zainteresowane strony miały możliwość wypowiedzenia się w tej palącej kwestii, łącznie z przedstawicielami przedsiębiorstwa Nord Stream. Tą część uzupełniają dwie analizy, jedna autorstwa A. Riley’ a pt. *Analiza ekonomiczna i rynkowa projektu Gazociągu Północnego* oraz R. L. Larssona *Implikacje projektu Nord Stream dla bezpieczeństwa*, złożone na ręce Komisji Petycji PE oraz opublikowane w „Międzynarodowym Przeglądzie Politycznym” (2/2008).

Część przedostatnia nazwana „Aneksem” zawiera zestawienie zapisów petycji z zapisami rezolucji PE, dokonane przez jednego z autorów petycji Krzysztofa Mączkowskiego. Prócz tego zawarte są artykuły, jakie pojawiały się w prasie polskiej, zagranicznej oraz serwisach agencji prasowych na temat przyjętej przez PE rezolucji. Szczególnie ten drugi element jest ciekawy, z punktu widzenia odbioru tak kontrowersyjnej kwestii przez środki masowego przekazu.

Ostatnia część to zdjęcia z wystawy pt. „The Baltic Europe” zorganizowanej przez Panią Poseł do PE Hannę Foltyn-Kubicką w siedzibie PE w Strasburgu, na marginesie debaty toczącej się nad przygotowaniem rezolucji na poziomie Parlamentu i jego Komisji, która to miała na celu wskazanie negatywnych implikacji projektu Gazociągu Północnego dla środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego.

Na omawianą publikację badacz zajmujący się problematyką integracji europejskiej, może spojrzeć z dwóch podstawowych punktów widzenia. Pierwszy o charakterze ogólnym, umożliwia zwrócenie uwagi na działanie instytucji, organów UE oraz podmiotów wpływających na proces decyzyjny, dzięki zaprezentowaniu case-study dotyczącego określonego problemu. Zostało ukazane, jak z tematu istotnego, ale spychanego na margines funkcjonowania UE zwłaszcza przez Komisję Europejską, udało się zrobić punkt zainteresowania PE, a także całej UE. Wykorzystana do tego została świetnie instytucja petycji do PE, co umożliwiło wydobycie tego problemu z szuflad eurokratów, poprzez wskazanie żądania obywateli UE zajęcia się tą palącą kwestią. Drugi punkt widzenia to publikacja może być widziana jako zaprezentowanie debaty na bardzo istotny temat niewolny od kontrowersji politycznych, z całym spektrum spojrzeń na wskazany wątek debaty europejskiej. Choć formalnie rezolucja dotyczy oddziaływania na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego projektu, jakim jest Nord Stream, nikt zasadniczo nie ukrywa, iż ma to być przede wszystkim pretekst to zahamowania tej inwestycji, w tej formule. Choć sam Przewodniczący wskazuje tylko na możliwość rozwiązania problemów środowiskowych poprzez przeniesienie projektu na ląd, w debacie dotyczącej rezolucji pojawiają się, uzasadnione głosy, odnoszące się do problemu inwestycji rosyjsko-niemieckiej w sposób bardziej generalny i jej wpływu na całą UE. Po pierwsze podnoszony jest problem konieczności zaopatrzenia UE w gaz, jako jeden z głównych nośników energii tak niezbędnej dla funkcjonowania gospodarki UE. Jedne głosy wskazują na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego poprzez fakt dostaw przesyłanych rurociągiem, inne na zwiększenie uzależnienia UE od dostawców rosyjskich.

Po drugie, wskazują się, iż nie jest to w praktyce projekt rosyjsko-niemiecki, ale ogólnoeuropejski w kontekście zapewniania bezpieczeństwa energetyczne UE, dlatego instytucje europejskie, jak to wcześniej praktykowała KE, nie powinny stać z boku tego całego projektu. Po trzecie, podkreśla się, iż problem ochrony środowiska, który jest zasadniczą osią rezolucji PE, jest także z racji faktu, iż dotyczy ośmiu państw UE, w praktyce problemem całej UE. Morze

Bałtyckie jako akwen w 90% unijny, a do tego w ogromnym stopniu zanieczyszczony, płytki o znacznej intensywności wykorzystania do celów żeglugi, powinien być pod szczególną ochroną UE. Po czwarte, pojawia się często podnoszony problem solidarności UE w kontekście wzmacniania wzajemnego bezpieczeństwa energetycznego, a zachowanie RFN oraz w szczególności zaniechania ze strony KE wskazywane są jako przeczące owej solidarności. Po piąte, pojawia się wątek zaufania we wzajemnych stosunkach pomiędzy Rosją a UE i traktowania surowców energetycznych, a w szczególności tego projektu, jako instrumentu wpływu politycznego o negatywnym znaczeniu dla Unii Europejskiej. Tym samym idea ukazania wkładu Przewodniczącego Komisji Petycji w przygotowanie rezolucji PE, jest okazją do ukazania całego spektrum poglądów występujących pośród przedstawicieli narodów UE, w zakresie problemu tworzenia przez UE wspólnej polityki energetycznej.

Abstrahując od politycznego kontekstu samej publikacji (ale nie już od politycznego charakteru samego problemu), należy stwierdzić, iż jest to ciekawe przedsięwzięcie, które w sprawach istotnych dla polskiej polityki europejskiej powinno być powielane także przez innych przedstawicieli pochodzących z Polski, a działających w UE. Jest to w znacznej części pokazanie polityki tworzonej w UE od kuchni ze wskazaniem na instrumenty, zachowania itp. różnych podmiotów uczestniczących w procesie decyzyjnym na arenie UE.

ADAM JASKULSKI

Poznań